



Izrael-Iran kontynuują wojnę na wyniszczenie - negocjacje bezowocne

21 czerwca 2025 r. Autor [Dr. Peter F. Mayer](#) Czas czytania: 6,6 minut

Negocjacje z krajami E3 nie przyniosły żadnych rezultatów. Chociaż ataki po obu stronach maleją, to nadal trwają.

Wczoraj w Genewie zakończyła się runda pilnych rozmów pomiędzy przedstawicielami Europy i USA a irańskim ministrem spraw zagranicznych Seyedem Abbasem Araghchim. Według doniesień, rozmowy nie przyniosły rozstrzygnięcia, ponieważ Iran odrzucił żądania całkowitego zaprzestania wzbogacania uranu i zamiast tego oświadczył, że nie będzie żadnych negocjacji, dopóki Izrael całkowicie nie zaprzestanie ataków.

Maraton negocjacji w Genewie trwał niecałe trzy i pół godziny. Według irańskiej agencji prasowej [Press TV](#), rozmowy koncentrowały się głównie na przyszłości porozumienia nuklearnego z Iranem z 2015 roku, lepiej znanego jako Wspólny Kompleksowy Plan Działania (JCPOA).

Spotkanie w europejskiej siedzibie ONZ zostało zwołane na wniosek trzech europejskich sygnatariuszy JCPOA. Pod koniec rozmów minister spraw zagranicznych Araghchi powiedział dziennikarzom, że Teheran nie będzie prowadził rozmów z żadną ze stron, dopóki Izrael będzie kontynuował agresję na Iran. Reżim izraelski musi zaprzestać ataków i zbrodni przeciwko narodowi irańskiemu, w przeciwnym razie nie będzie żadnych negocjacji.

Oświadczenie ministra spraw zagranicznych Iranu Araghchiego po rozmowach z ministrami spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Francji, Niemiec i przedstawicielem zagranicznym UE:

"Dzisiaj spotkaliśmy się i rozmawialiśmy z ministrami spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Francji, Niemiec i Wysokim Przedstawicielem UE w Genewie".

– [Źródło: Press TV na X \(wcześniej Twitter\)](#)

"Iran będzie nadal korzystał ze swojego uzasadnionego prawa do samoobrony", kontynuował Araghchi, wyrażając swoje "głębokie zaniepokojenie" brakiem międzynarodowego potępienia izraelskich ataków.

Powtórzył, że irański program nuklearny ma charakter pokojowy i pozostaje pod nadzorem Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej (MAEA).

Araghchi wyraził gotowość do dalszych rozmów, a następnie udał się do Moskwy, gdzie w poniedziałek spotka się z prezydentem Władimirem Putinem.

Stanowisko Rosji

Tymczasem Rosja jest krytykowana za to, że nie zapewnia Iranowi większego wsparcia. Andrei Martyanov, były radziecki oficer i bloger zajmujący się kwestiami wojskowymi i morskimi, [wyjaśnia na swoim blogu](#), że jego długoletnia teza jest taka, że Iran nie jest łatwym partnerem. Choć jest to starożytna kultura z bardzo dumnym narodem, Iran jest - co zrozumiałe - niezwykle wrażliwy, jeśli chodzi o kwestie suwerenności i ogólnie ostrożny, jeśli chodzi o sojusze. Często na własną niekorzyść.

Martyanov odnosi się do stanowiska Putina w sprawie konfliktu: Rosja zdecydowanie odrzuca jakąkolwiek dalszą eskalację między Izraelem a Iranem. Zapytany, jak Moskwa zareaguje na celowe zabójstwo najwyższego przywódcy Iranu ajatollaha Chamenei, Putin odpowiedział jedynie, że jest to "scenariusz, o którym nawet nie będę mówił". Rosja nie została poproszona o interwencję militarną i nie widzi powodu, by zmieniać swoje obecne stanowisko. Chociaż systemy obrony powietrznej zostały już dostarczone do Iranu, Teheran wykazał "niewielkie zainteresowanie" głębszą współpracą wojskową.

Putin opowiedział się za wzajemnymi gwarancjami bezpieczeństwa - zarówno dla prawa Iranu do pokojowego wykorzystania energii jądrowej, jak i dla prawa Izraela do bezpieczeństwa. Moskwa przedstawiła kilka kompromisowych propozycji wszystkim zaangażowanym stronom - w tym USA, Izraelowi i Iranowi - i miała nadzieję na dyplomatyczne rozwiązanie.

Martyanov powiedział, że nie można narzucać się innym państwom. Jeśli jakiś kraj zdecyduje się działać samodzielnie, należy to uszanować. Rosja jest gotowa odegrać swoją rolę, jeśli zostanie o to poproszona - ale jak dotąd tak się nie stało. Dlatego też nie ma mowy o dostawie systemów S-400 do Iranu: według rosyjskiej oceny nie są one obecnie potrzebne.

Kontekst stanowiska Iranu

W [wywiadzie z YouTuberką Rachel Blevins](#), analityk wojskowy i polityczny Mark Sleboda wyjaśnia, że chociaż Iran podpisał w poniedziałek nowe porozumienie, nie zawiera ono żadnych klauzul obronnych. Obejmuje ona jedynie obszary gospodarcze, polityczne i inne. Pierwotnie - pod rządami prezydenta Ebrahima Raisiego, który zginął w katastrofie helikoptera w tajemniczych okolicznościach - oczekiwano, że Rosja zbuduje Iranowi wielowarstwowy system obrony powietrznej i elektronicznej.

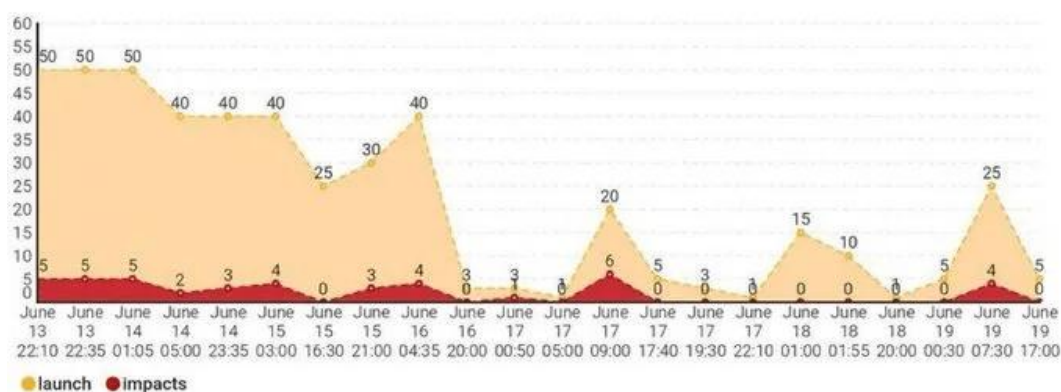
Jednak wybrany następca Raisiego, Massud Peseshkian, zwrócił się bardziej w stronę Zachodu i nie chce żadnych umów wojskowych ani pomocy ze strony Rosji. Rosja zaproponowała nawet bliższe partnerstwo strategiczne między Rosją, Chinami i Iranem - ale Iran najwyraźniej odmówił. Oznacza to, że Iran nie ma obecnie gwarancji rosyjskiej ochrony przeciwlotniczej.

Zmniejszenie intensywności ataków

Poniższy wykres pokazuje, że liczba pocisków wystrzelonych przez Iran znacznie spadła. Jednak liczba trafień pozostała mniej więcej taka sama. Wynika to głównie z faktu, że tak zwana "Żelazna Kopuła" Izraela została znacznie osłabiona: Bazy obrony powietrznej zostały dezaktywowane, a pozostałe systemy są używane bardziej szczegółowo i oszczędnie, ponieważ zapasy są na wyczerpaniu.

Iran używa również nowych typów pocisków, które są w stanie lepiej omijać system obronny i przenosić większe ładunki wybuchowe.

Iran's missile strikes based on media evidence



Izrael również musiał ograniczyć swoje ataki. Izraelskie twierdzenia o całkowitym opanowaniu przestrzeni powietrznej nad Teheranem są wątpliwe. Większość dronów jest prawdopodobnie używana nad terytorium Iranu. Większość izraelskich samolotów wystrzeliwuje pociski z irackiej przestrzeni powietrznej. Używane odrzutowce F-35 i F-16 wymagają rozległych prac konserwacyjnych w przeliczeniu na godzinę lotu i są obecnie eksploatowane do granic możliwości.

Zmiana reżimu poprzez tajne operacje?

Sleboda zakłada, że ewentualna zmiana reżimu w Iranie zostałaby zainicjowana w mniejszym stopniu przez jawne działania wojenne, a bardziej przez tajne operacje w terenie. Zabójstwa, kampanie terrorystyczne i sabotażowe, ataki dronów z wnętrza kraju - w stylu operacji Spiderweb - są częścią tego scenariusza. Żaden z tych elementów nie jest jednak wystarczający do faktycznej zmiany reżimu.

Możliwe instrumenty obejmują grupy takie jak Mudżahedin-e Khalq (MEK) - organizacja, która kiedyś znajdowała się na amerykańskiej liście terrorystów z powodu zabijania Amerykanów - lub separatystów Beludżów, którzy są rzekomo wspierani przez Izrael i CIA. Takie grupy mogłyby działać jako pełnomocnicy w Iranie, aby wywołać kryzys polityczny i społeczny w celu obalenia irańskiego rządu.

Istnieje wiele przykładów takich tajnych operacji - ostatnio w Gruzji, wcześniej na Ukrainie, w Jugosławii, Ameryce Łacińskiej, a nawet w samym Iranie: w 1953 r. demokratycznie wybrany premier Mohammad Mossadegh został obalony w wyniku zamachu stanu zorganizowanego przez MI6 i CIA. Po nim nastąpił reżim szacha, który stosował terror i tortury.

W obliczu rosnących napięć z Izraelem i rosnącej presji ze strony Białego Domu, Najwyższy Przywódca Iranu ajatollah Ali Chamenei podobno przekazał kluczowe uprawnienia Najwyższej Radzie irańskiego wojska, w tym Korpusowi Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC), według Iran Insight.

Posunięcie to wynika z doniesień, że Chamenei został zabrany do podziemnego bunkra w północno-wschodnim Teheranie w towarzystwie bliskich członków rodziny, w tym swojego syna Mojtaby, donosi Iran Insight.

Zgodnie z irańskim systemem rządów, Chamenei ma najwyższe dowództwo nad siłami zbrojnymi, prawo do wypowiedzania wojny i może mianować lub odwoływać wyższe rangą osoby, w tym dowódców wojskowych i sędziów.